

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 20 marek.

CENA PRZEMIERA:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie . . . Mk. 500.— Na prowincji . . . 600.— Z zagranicą . . . 1200.—	W Białymstoku „Dziennik Białostocki“ Aleksandrowski zaul. 8 m. 4, tel. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 50 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okretowych o 100 proc. drożej. Cena P. R. O. M. 81.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

SYNDYKAT HODOWLANI W WARSZAWIE

Kopernika 30; tel. 276-80.

Kupno i sprzedaż bydła, trzody i owiec zarodkowych, hodowlanych i użytkowych. Import i eksport. Sprzedaż wszelkich szczepionek, surowic i kultur weterynaryjnych. Reprezentacja wyrobów Instytutu Serologiczno-Bakterjologicznego tow. akc. „Serohygien” w Bydgoszczy. Sprzedaż wyrobów Państwowego Instytutu Naukowego w Pałach i Instytutu Pasteura w Paryżu, oraz innych wyrobów wytwórni krajowych i zagranicznych, tuberkulina i malleina. 5211 5-1

Konferencja w Genui.

O rozbrojenie Sowietów. — Co o tem mówią: Skirmunt i delegaci sowiec? — Młta znajomość Skirmunta. — Król włoski i Poincare przyjadą do Genui? — Przedstawiciel Rumunii już zachorował. — Twardy orzech.

O rozbrojenie Rosji.

Warszawa 13.4 (tel. wł.)

Z Genui donoszą:

Lloyd George odbył konferencję z Cziczerninem w sprawach rozbrojenia Rosji Sowieckiej. Prasa angielska podkreśla, że celem Lloyda George'a jest rozbrojenie Rosji Sowieckiej, ale droga, którą on do tego celu zmierza, różni się od metod Cziczernina. „Morning Post” zarzuca Lloydowi George'owi, że w Genui zał. stanowisko zbyt pobłażliwe dla Niemiec i Sowietów. Memorjał, który roprycowali rzeczoznawcy angielscy, domaga się restytucji prywatnej własności, ustanowienia komisji długów, wprowadzenia sądów na wzór Zachodu, zabezpieczenia praw wolności osobistej i t. d.

Co o tem mówią Skirmunt i delegaci sowiec?

Min. Skirmunt oświadczył, że przyjęcie tych warunków jest dla Rosji nieodzowne. Natomiast Cziczernin zeznał w rozmowie dziennikarskiej, że warunki te są zbyt uciążliwe.

Przedstawiciel sowietów

Jotie wyraził nadzieję, że zostaną one zmienione. Krasin zaś twierdzi, że godzą one w samodzielność Rosji.

Przerwa świąteczna w pracach Komisji będzie trwała dwa dni tylko.

Imny przedstawiciel sowietów a mianowicie Rakowski w związku ze sprawą rozbrojenia Rosji sow. wyraził się, że Rosja 1-go stycznia r. 1921 miała pod bronią 1.500.000.

Rakowski zaznaczył jednocześnie, że rząd udzielił wszelkich gwarancji co do kredytów, które zostaną ewent. udzielone Rosji sowieckiej.

Znajomość Skirmunta z Cziczerninem.

W Genui poznali się Skirmunt z Cziczerninem. Minister sowiecki przedstawił się min. Skirmuntowi, mówiąc: „byliśmy z sobą w częstej korespondencji”. Na to Skirmunt: „Nie zawsze przyjemnej, dodac trzeba”.

Wynagrodzenie wojskowych.

Warszawa 13.4. (tel. wł.)

Pomiędzy min. Michalskim a min. Soszkowskim ustalone zostało wynagrodzenie dla wojskowych. Kapitan ma pobierać 110 tys. mk., a major 120 tys. mk.

Twardy orzech.

Genua 13.4 (Aj. Wsch.)

Na posiedzeniu Komisji Politycznej Minister Skirmunt wyraził przeświadczenie, iż przyjęcie warunków, opracowanych przez rzeczoznawców londyńskich, jest dla Rosji nieodzowne.

Według opinii kół politycznych angielskich, delegacja sowiecka ma zamiar odrzucić bezwzględnie warunki londyńskie.

Jeden ma już dosyć.

Paryż 13.4 (Aj. Wsch.)

Take Jonescu przybył do Rzymu, zmuszony do opuszczenia Genui z powodu gorączki tyfoidalnej, na którą zapadł.

Boozną ciężką.

Paryż 13.4 (Aj. Wsch.)

Poincare przyjął ostatnio przedstawicieli Ukrainy oraz przedstawicieli Gruzji.

Król włoski na konferencji.

Król Wiktor Emanuel zamie rza powitać osobiście konferencję w Genui.

Będzie ich więcej.

Genua 13.4 (Aj. Wsch.)

Według krążących w kołach politycznych pogłosek po świątach Wielkanocnych prawdopodobne jest zwołanie posiedzenia Rady Najwyższej w Genui, co spowoduje przybycie Poincarego do Genui, jako członka Rady Najwyższej.

Niemieckie figle.

Genua 13.4 Aj. Wsch.

Przybyła tu delegacja okręgu Saary. Przyjazd delegacji jest samodzielnym aktem politycznym kół okupowanego przez Francję terytorium. Akt ten uważany jest za manewr niemiecki.

Angora i jej „trzy grosze”.

Genua 13.4 (Aj. Wsch.)

Przybył tu 2 przedstawiciele rządu Angorskiego.

Spodziewają się oni, że będą dopuszczeni do częściowego udziału w pracach Konferencji.

Memorjał Wileńskiego T-wa Prawników

Warszawa 13.4 (tel. wł.)

Premier Ponikowski przyjął profesora Uniw. Wileńskiego, Głębockiego, który mu wręczył memorjał tamtejszego T-wa Prawników w sprawie konferencji Genui.

Czego pragną.

Genua 13.4 (Aj. Wsch.)

Memorjał niemiecki dotyczy 3 kwestji:

1) odbudowy ekonomicznej Rosji, 2) organizacji Europy Centralnej oraz 3) ewentualnej pożyczki niemieckiej.

Noty rządu Kowieńskiego

Warszawa 13.4 (tel. wł.)

Rząd Kowieński nadesłał dwie odpowiedzi na noty polskie:

W pierwszej Rząd litewski z perfidją godzi się na konwencję telegraficzną z Polską po nawiązaniu stosunków politycznych, w drugiej podnosi sprawę terenów neutralnych.

Spisek monarchistów rosyjskich w Estonii.

Warszawa 13.4 (tel. wł.)

W Estonii wykryto spisek monarchistyczny, organizowany przez b. oficerów rosyjskich. Chodziło o wywołanie konfliktu między Estonią a Rosją Sowiecką.

Jeszcze w sprawie porwania

Warszawa 13.4 (tel. wł.)

W sprawie wywiezionej hrabiny Dąbskiej przez byłego posła duńskiego zarządzania policyjne zostały wczoraj nagle wstrzymane. Tajemnica porwania hr. D. jest wciąż jeszcze niewyświetlona.

Sprawy teatralne.

Warszawa 13.4 (tel. wł.)

Dyrektor teatrów stołecznych Heller podał się do dymisji.

Giełda Warszawska.

Warszawa 13.4 (tel. wł.)

Nowy Jork 3840
Berlin 1340
Londyn
Paryż 358
Kanada
Belgia 322.50

Notowania nieoficjalnej giełdy warszawskiej.

z dnia wczorajszego

Dolary 3890—
Marki niem. 15.10
Franki 350
Funt 16500
100 rb. car. 240
500 „ 800
10 rb. złote 18.500

MAKULATURA

„Kółców” natychmiast do sprzedania. Zgłaszać się od godz. 10 rano do administracji „Dziennika Biał.”, Rynek Kościuszki 1.

Specjalnie na święta

ukazała się w sprzedaży nowa partja papierosów wysokiego gatunku

„BOY” „SALUT”

20 szt. 150 mk.

20 szt. 200 mk.

Fabryka wyrobów tytoniowych

F. D. JANOWSKI

w Białymstoku.

Wylw Dżwiny.

Warszawa 13.4 (tel. wł.)

Dżwina wylęła z brzegów i zatopła 450 kilom. kwadratów wyrządzając wielkie straty Dynaburgowi, Dyssie i Krejsburgowi. Przestło 100 osób zginęło w nartach żelki.

Min. Michalski komisarzem dla walki z drożyzną.

Warszawa 13.4. (tel. wł.)

Nadzwyczajnym komisarzem dla walki z drożyzną ma być mianowany min. Michalski, a dr. Szejcher, o którym pisaaliśmy wczoraj, ma być jego zastępcą.

Polska, pod świetnymi rządami królów, przedstawiała kraj bogaty i potężny. W kraju kwitł dobrobyt. Naród pracował lub bronił się przed napadami barbarzyńskich sąsiadów. W czasach spokojnych ziemia wydawała obfite plony zboża, które wystarczały i dla Polski i na wywóz za granicę. Do takiego dobrobytu doszła Polska za czasów Kazimierza Wielkiego „króla chłopków”.

Był to król mądry, a zarazem i sprawiedliwy, kochał swoich poddanych. Dziwili się obce narody bogactwom Polski, kiedy to Kazimierz, na weselu swej wnuczki, kazał dać każdemu przybyścowi po garści złota. Miały czemu się dziwić, bo król zastał Polskę zniszczoną przez długie wojny, a zostawił odbudowaną. Ustanowił sprawiedliwe sądy i zaprowadził sprawiedliwy rząd. A ponieważ i naród był uczciwy, zapanował w Polsce ład i porządek. Po jego śmierci byli rozmaici królowie, co się dobrze rozdało i złe. Wreszcie przyszedł, najokropniejszy z dziejów polskich, czas Sasów. Anarchia zapanowała w kraju. Na tron zasiadli królowie bez serca i rozumu. Społeczeństwo zaszło w ogłupienie. Wskutek tego nastąpił i upadek moralny. Zapanowała rozpusta, zbytek i samowola szlachty, a co za tem idzie, przekupstwo. Powstało przysłowie „za króla Sasa, jedź, pij i popuszczaj pasa”. Gdy szlachta tak używała, reszta ludności, chłopów i mieszczan, żyła w największej nędzy, uciskana przez szlachtę i jej wybrki.

Sąsiednie mocarstwa, widząc to, rzuciły się jak szakale, by rozzerwać ciało Polski, czego też w późniejszych czasach dokazały, pomimo obrony prawych jej synów. Żeby naród polski szanował prawa i przestrzegali ich, żeby żył w zgodzie, to żaden wróg by się nie ośmielił wtrącić w granice Polski. I tak widac z dziejów Polski, że kiedy nie uszanowano praw ludzkiego i boskiego, naród wpadł w niewolę i drogo zapłacił za grzechy ojców: krwią i życiem. Tysiące patriotów polskich, chcących wydosłać się z pięć niewoli, zginęło na Syberji. Dziś, kiedy się spełniły przepowiednie wieszczów naszych, że Polska zmartwychwstanie podczas wielkiej wojny ludów, musimy zaniechać grzechów i błędów przodków naszych.

Mamy Polskę wolną, chociaż wycieńczoną kilkoletnią wojną. Mamy własne wojsko, własny Sejm. Zdawałoby się, że każdy powinien być zadowolony i dobrze tylko działać na pożytek całego narodu. Tymczasem jest inaczej. Zamiast miłości bratniej i zgody, słyszymy ciągle narzekania jednych na drugich, że zły jest rząd, że ten a ten robi źle, tylko nikt nie wyrzeka sam na siebie. Nie wiedząc o tem, że może on jest właśnie przyczyną nieporządku.

I tak urzędnicy, robotnicy narzekają na chłopów, posiadających ich o niestworzone rzeczy, paskarstwo, o zaszywanie pieniędzy w sienniki i wory i t. p. Nie zazdrościsz im tego tylko, że więcej pracują.

Chłopi zaś posadzają urzędników i robotników o próżniactwo, że chcą właśnie mało robić, a dobrze żyć.

Narzekają, zapominając, co się działo parę lat temu. Kiedy to wieśniak odbywał rozmaite powinności na rzecz nieprzyjaciela, a robotnik otrzymywał lichy wynagrodzenie i musiał na barkach ciągnąć pudami kartofle.

Teraz wszystko zmieniło się na lepsze, a ciągle dają się słyszeć narzekania. Skarżą się, że jest wielka drożyzna, że za wielkie podatki. Wskutek takich narzekań zdawałoby się, że powinna być w narodzie oszczędność. Tymczasem jest ona tylko tam, gdzie idzie o dobro państwa. Reszta nie uznaje tego, gdzie idzie o zaspokojenie swoich namiętności. Miljardy idą na pijatyki, tytoń, a więcej jeszcze na rozmaite zbytkowne ubiory. Na to nie słychać narzekania. Wszyscy powinniśmy starać się o to, aby wypieci te chwasty, gdyż w przeciwnym razie nie będzie dobrze. Kto kocha bliźniego i Boga, niechaj pleni te chwasty, nie zważając, że są kolce.

Gdy uczciwość zapanuje we wszystkich zakątkach ziemi naszej, ustana narzekania. Ziemia polska, obfitująca w liczne bogactwa, umożliwi nam przez uczciwą pracę zaspokojenie niedomagań naszych fizycznych. Każdy będzie zadowolony z siebie i całego społeczeństwa, a Polska będzie mlekiem i miodem płynąca.

H. Łoś

Posel ziemi białostockiej.

Co się stało z Ministerstwem Aprowizacji?

(Wywiad z likwidatorem b. Ministerstwa Aprowizacji, p. Adamem Liackiem).

— Czy wolno mi zapytać, w czyich rękach obecnie spoczywa likwidacja Ministerstwa Aprowizacji?

— Rada Ministrów w grudniu roku zeszłego, rozpatrując wniosek oszczędnościowy p. Ministra Skarbu, zeszła odnośnie do sposobu i terminu likwidacji Ministerstwa Aprowizacji z proponowanej przez ówczesnego kierownika Min. Aprow. Inji wytycznej i uchwalila po wyczerpującym referacie p. Ministra Skarbu jednomyślnie jak najrychlejsze zniestę niezbędny populary i bardzo kosztowną, wypadkami wojny światowej do życia powołaną instytucję rządową.

Likwidacji tej podjął się, niegając prośbom członków rządu lubo niechętnie p. Minister Skarbu, powierzając mi równocześnie wyrowadzenie jego zamierzeń w życie.

— Jakie instrukcje otrzymał pan likwidator w tej mierze od p. Ministra Skarbu?

— Krótkie, a dobitne: likwidować jaknajprędzej i z najmniejszym uszczerbkiem skarbu Państwa i wydobyc jaknajwięcej wpływow gotówkowych. W tych ramach postawił mi p. Minister Skarbu pełną swobodę działania.

— W jaki sposób przystąpił pan do spełnienia swego zadania?

— Likwidacja obejmuje: 1) centralę b. Min. Apr.; 2) jego organy prowincjonalne; 3) aprowizacyjne placówki zagraniczne; 4) państwowe urzędy handlowe, a więc: Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Państwowy Urząd Zoologowy, Państwowy Urząd Ziemniaczany, Urząd Zaspatriwania Pracowników Państwowych.

W centrali zniestem natychmiast 8 istniejących wydziałów, względnie referatów, złączyłem je w jeden, na czele którego stanął mianowany przez p. Ministra Skarbu, zastępca mój, Naczelnik Wydziału prawnego dr. W. Hofmank.

W przeciągu trzech miesięcy, t. j. do dn. 31 marca 1922 r., prace posunęły się tak dalece, że obecnie z wyjątkiem zestawienia rachunków za ubiegłe lata budżetowe i archiwizacji aktów centrali, Min. Apr. przeszło de facto do historii. Poważne trudności następczo przeprowadzenie forsownej redukcji personelu. Nie dość ja-

sne i chaotyczne poniekąd przepisy służbowe stosowane w praktyce, wywołały wśród zwalnianych urzędników i urzędników pewne rozgorzyczenie. Brakom tym starało się zapobiedz Przewidyj Rady Ministrów i Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu.

Budynek przy ul. Żółkiewskiej 44, róg Poznańskiej, zajmowany dotychczas przez Min. Apr. oddany został do dyspozycji Naczelnicy Izby Kontroli wraz z inwentarzem, zaś likwidator ze szczerpłą garstką pozostałych jeszcze urzędników przeniosła się do lokalu PU-ZAPP-u przy ul. Krak. Przedm. 55, gdzie obecnie urządza.

Równolegle z zamierzeniem agend centrali, siłą faktów kończyły swe istnienie organy prowincjonalne. Obecnie pozostało jeszcze biuro t. zw. „Komisji Trzech” w Sosnowcu, złożonej z przedstawicieli Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu i Likwidatury b. Min. Apr. powołanej do likwidowania wzajemnych pretensji z kapitałami i dwa Inspektoraty Zagłębi Naftowych w Krośnie i Drohobyczu, celem rozliczenia z kapitałami z tytułu aprowizacji robotniczej. Żadnych więc urzędów prowincjonalnych, resortujących się z b. Min. Apr. już niema.

Ramy niniejszej rozmowy uważam za zbyt szczerpłe, by móc choćby w zarysach zapoznać ogół ze zmienną i precyzyjną robotą wspomnianych wyżej dwóch instytucji. Dla charakterystyki dodam tylko, że spodziewanym efektem pracy Komisji Trzech będzie zaoszczędzenie dla Skarbu Państwa w setki milionów idących wydatków.

Z placówek aprowizacyjnych zagranicznych, których cały szereg działał poza krajem, trudniac się zakupem zboża i artykułów pierwszej potrzeby, pozostała tylko jedna w Rumunii. Akcja jest tam bardzo sprężysto prowadzona i są podstawy do mniemania, że reszta zakupionego przez Państwo zboża w latach 1919—21 zostanie z Rumunii wywiezioną i bez straty dla skarbu spieniężoną.

Wcześniej niż wywózowi stała na przeszkodzie tamtejsza polityka celna i transportowa, jednakże Państwo Polskie będzie co do

czasu pierwszym nabywcą, który znowu zakupione zboże wywiezie z Rumunii przed innymi państwami, które w tym samym okresie zboże tam zakupowały.

Przechodząc do likwidacji PU-ZAPP-u i PU-Zbożowego odczuwałem z uwagi na ogrom i różnorodność związanych z tem zagadnień pewnego rodzaju obawę, że nie będę w stanie z zupełną odosobnioną typem instytucji państwowych, o wyłącznie handlowym charakterze. C. d. n. „Forum”

Dr. Benesz o konferencji genueńskiej.

W najbliższym wyjeździe do Geny, przez ministrów, dr. Benesz wygłosił w komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych swą mowę programową, w kwestji konferencji w Geny.

Premier zaznaczył, że trzy zasadnicze punkty stanowić będą: 1) odrodzenie Rosji, 2) ułagodzenie stosunków ekonomicznych między państwami europejskimi, 3) ułagodzenie stosunków między państwami, dotąd wrogo dla siebie usposobionymi i ustalenie wraz z państwami neutralnymi wspólnych interesów państw europejskich. Oczywiście byłoby lekkomyślne przypuszczać, że da się wyciągnąć jakąś bezpośrednią korzyść ze stosunków z Rosją sowiecką. Zarówno jak i Lloyd George podkreślił, dr. Benesz, że jest to kwestja dalekiej przyszłości, a na razie trzeba pomyśleć o odrodzeniu Rosji.

Nawiązanie stosunków z Rosją sowiecką zawarunkowane jest w następujący sposób:

1) Uznanie wszystkich zobowiązań przedwojennych, t. j. państwowych i prywatnych długów Rosji.

2) Przyjęcie utworzenia komisji, mającej prawo kontroli dawnych zobowiązań. W tej kwestji jeszcze się sprzymierzani nie porozumieli należycie.

3) Będzie zbadana kwestja w jakim stopniu może być uznaniem za pożądane lokowanie przez cudziemców swych kapitałów w Rosji sowieckiej i na jakich warunkach może być dokonana lokata.

K. EITLINGER.

Sekundant.

Osoby:
Dr. Wolfgang, 34 lata
Dr. Lindt, 40 lat
Dr. Steinberg, 36 lat.
Rzecz dzieje się w gabinecie dr. Wolfganga. Przy biurku siedzi Wolfgang i ze zdziwieniem patrzy na przybyłego, bardzo wzburzonego Lindta.

Wolfgang. O ósmej rano? W tuzurku... Co się stało?..
Lindt. Powiedz Fryc, tylko szczerze: czy nie postępowałem względem mojej żony? Czy w ciągu dziesięciu lat naszego małżeńskiego pożycia nie byłem dla niej istnym aniołem? W ciągu dziesięciu lat byłem wiernym, kochającym mężem—mogę to powiedzieć z czystym sumieniem!..
Wolfgang. Tak jest...
Lindt. (uderza pięścią w stół). A jednak mnie zdradził... Zdradził!..
Wolfgang. To bardzo nieładnie z twojej strony!... Bardzo nieładnie!..
Lindt. Z mojej strony!... Co? Z mojej strony?
Wolfgang. Oczywiście, że z twojej strony! Jeśli kobieta zdradza, to winę ponosi jedynie mężczyzna! Być może, że ja zanadto pieściłem, kiedy ja należało od czasu do czasu trochę zbić!... Zresztą—jeszcze nie jest zbyt późno, aby to uczynić!..
Lindt. Nie! Już jest za późno! Chce się rozwieść z Mimi, a tego nikczemnika zabije.

Proszę cię, byś był moim sekundantem!

Wolfgang. Chętnie. Ale muszę wiedzieć, kto jest twoim szczęśliwym współzawodnikiem! Jest rzeczą ciekawą z kim dzielisz rozkosze domowego ogniska? Lindt. Moim przeciwnikiem jest doktor Steinberg!

Wolfgang. Ach, do diabła!... Steinberg? Lindt. Tak jest. Mój najlepszy przyjaciel Steinberg!... Kto by mógł przypuścić?... I któż wie, czy teraz w przyjaźń?..
Wolfgang. Być może, iż nic złego nie uczynił ci. Może ci się tylko zdaje?..
Lindt. Fryc! Ja...
Wolfgang. Pięknie! Wyminął trzech kul Dystans—dziesięć kroków.

Lindt. Dobrze!..
Wolfgang. Idę natychmiast do Steinberga. O jedenastej przyniosę ci odpowiedź.
Lindt. Dziękuję ci, Fryc (wychodzi).
(Po kilku minutach do gabinetu Wolfganga wchodzi dr. Steinberg.)

Steinberg. Mam nadzieję, że już wiesz o wszystkim.
Wolfgang. Prawie.
Steinberg. Jak ci się podobają te brzydka historia?

Wolfgang. Za to do tej historii używałeś sobie „na całego”!..
Steinberg. Tak! Wszystko było tak idealnie urządzone. Osm lat trwała moja idylla i Mimi...
Wolfgang. Osm lat?..
No-to jest skończone świątów!..
Steinberg. Proszę cię—

licz się ze słowami. Przyszedłem do ciebie z prośbą: bądź moim sekundantem!..
Wolfgang. Nie! Dłaczego?..
Steinberg. (zdziwiony) Nie? Dłaczego?..
Wolfgang. Po drugie jestem sekundantem Lindta, a po pierwsze...

Steinberg. A więc już tu Lindt był! Ale masz jeszcze inny powód odmówienia mej prośbie. Czy mogę wiedzieć—jaki?..
Wolfgang. Z rozkoszą cię poinformuję! Po pierwsze—jesteś bydle!..
Steinberg. (z gniewem). Innego bym za to spoliczkował!..
Wolfgang. Innemu jabym zwrócił ten policzek z równym powodzeniem. Tak, mój kochany, jesteś bydle!..
Z takim bólem musiałem patrzeć na tego nieszczerliwego Lindta!... Taki dobry przyjaciel!..
Ja rozumiem, że ty mógłś zakochać się w Mimi—jest czarujaca! Ale tego samego dnia powinienem zerwać stosunki z Lindtem. A zamiast tego—tyś jeszcze w ten czwartek grał sobie najspokojniej ze mną i z Lindtem w telefona! To wstyd!..
Steinberg. Cóż więc miałem uczynić? Iść do Lindta i powiedzieć mu: „Słuchaj, stary przyjacielu, kochamy się z Mimi i dlatego nie mogę więcej grać z tobą w telefona. Tego uczynić nie mogłem tembardziej, że Lindt źle grał!..
Wolfgang. Wstępnego ego istota!..
I to przez ciebie Mimi straciła wszelki wstyd!..
Steinberg. Tybyś, czy wście, wolał, aby ona dzięki to-

bie straciła wstyd!.. Zresztą, wiedz o tem, mój kochany, że jeśli małżeństwo jest niedobre, to zawsze winna jest żona! Lindt jest idealnym człowiekiem, ale dla Mimi on nie jest odpowiednim mężem! Gdyby nie ja, toby się znalazł ktoś inny!.. Wtedy pomyślałbym sobie: kiedyś napewno Lindt będzie oszukany, dlatego tym szczęśliwcem nie mam być—ja? Musiałem z siebie uczynić ofiarę. Ale mogę ci dać najświętsze słowo honoru, iż w ciągu tych ośmiu lat byłem wiernym kochankiem!..
Wolfgang. Cynizm—jest ostatnią bronią takich indywiduów, jak ty. W każdym bądź razie nie mam zamiaru prawić ci kazań. Już ci raz powiedziałem, iż jesteś bydlakiem—i stał! Czy wiesz, że Lindt chce się rozwodzić? Przez całe życie był i będzie nieszczerliwym człowiekiem!..
Steinberg. To nie wchodziło w moje plany. Gdybym kiedykolwiek przewidywał, że będę miał taką sprawę z Lindtem, to, oczywiście, postępowałbym inaczej!..
Wolfgang. Ale trzeba zakończyć tę aferę. Jacy są twoi sekundanci?
Steinberg. (wstaje). Po dam ci ich nazwiska najpóźniej dzisiejszego wieczora.
Wolfgang. (także wstaje). Dziękuję. W każdym bądź razie poradzę Lindtowi, aby się z tobą nie strzelał, lecz, by porozwodził, wsadził cię na parę miesięcy do kryminału!..
Steinberg. To będzie z twojej strony bardzo miłe i bardzo przyjacielskie.

Wolfgang. Na inne postępowanie nie zasłużyłeś sobie! Twoj uczynek jest niemoralny! Gorzej—jest gadzinowy!

Steinberg. (chłodno). Czy już nic więcej nie masz mi do powiedzenia?

Wolfgang. (sucho). Nie! Steinberg. Dowiedzenia. Jeszcze pan usłyszysz o mnie. I to prędzej, niż się pan spodziewał.

Wolfgang. Do pańskich usług! Ale uważam sobie za obowiązek zwrócić panu uwagi na jeden szczegół: ja umiem dobrze strzelać. Dowiedzenia!.. (Doktor Steinberg wychodzi).

Wolfgang. (Chodzi wzburzony po pokoju). Taka kobieta... i z tym głupcem!.. Wprost nie do wiary!.. I gdzie miała oczy!.. W dodatku—aż ośm lat!.. (Siada przy biurku, pisze list, który potem głośno odczytuje).

„Droga Mimi! Sześć lat byłem ci wierny i oddany—mogę to przysiąc z czystym sumieniem. Teraz nasze drogi muszą się rozjeść!.. Żeś oszukiwała męża, że ci mogę wybaczyć. Ale świadomość, żeś także oszukiwała i mnie, twego kochanka—doprowadza mnie do wściekłości. Wstydź się!.. Złamałaś mi życie!.. Odtąd straciłem wszelkie ideały, a zwłaszcza wiarę w przyjaźń i miłość!.. Zegnaj!.. Doktor Fryc Wolfgang!.. (Jeszcze raz przegląda list. Gdy pisze adres, wzdycha i mówi):

— Przepadła nasza dobrana partyjka telefonul!..
(Przetłumaczył W. P.)



Dalej idą kwestie probistego bezpieczeństwa cudzoziemców, praw konsultacji, sądy i ich wyroki i kwestia sądów cudzoziemskich, lub mieszanych dla rozstrzygnięcia nieporozumień między rosyjskimi i cudzoziemcami.

4) Metody i system stopniowej pracy w sprawie odbudowy w Rosji transportu rolnictwa i przemysłu.

Program konferencji jest przeważnie ekonomiczny i dr. Beneš przypuszcza, że można będzie dojść do porozumienia w sprawach ekonomicznych i handlowych stosunków z Rosją.

Nie tak łatwo będzie można osiągnąć porozumienie w sprawach politycznych, szczególnie w kwestji uznania rządu sowieckiego de jure.

Stanowisko nasze względem Rosji sowieckiej zawsze było określone, byliśmy i jesteśmy stale przeciwni interwencji zbrojnej i wszelkiemu wtrącaniu się w sprawy Rosji. Chcemy nawiązać stosunki ekonomiczne i handlowe z Rosją, przyjąć z pomocą głodnym w Rosji i emigrantom zagranicą. Ze względu na możliwość różnych niespodzianek, jakie mogą wyniknąć na konferencji — zastrzegamy sobie swobodę działania w kwestiach rosyjskich i innych.

Premier zaznaczył na zakończenie, że w kwestiach politycznych i ekonomicznych, dotyczących Europy Środkowej, Czechosłowacji, Polski, Rumunii doszły z sobą do zupełnego porozumienia.

Konferencja w Genewie będzie dążyła prawdopodobnie do zabezpieczenia pokoju sposobem przyjęcia przez poszczególne państwa odpowiednich zobowiązań.

Russpress).

stemplowane. Za uchybienie temu rozporządzeniu, produkta mięsne będą konfiskowane, a winni pociągani do odpowiedzialności.

Dla artystów. W poniedziałek, 17 bm. odegrana zostanie przez Teatr „Popularny” znana sztuka Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. Nie wątpimy, że wybitna sztuka i staranne jej opracowanie przyciągnąliczną publiczność.

Rozłożenie wpłaty daniny. W swoim czasie przy Magistracie miejscowym powstała Komisja, która miała na celu rozpatrywanie podań płatników daniny o rozłożenie jej na raty.

Płatnicy część daniny wnieśli i oczekiwali rezultatu podań. Do tej jednak pory nie jeszcze nie widza jak je załatwiono, a daninę muszą wpłacać, pomimo, iż nie jeden z nich nie może zapłacić od razu większej sumy.

Z czasów przeszłych. Mniej więcej przed 48 laty na przedmieściu Białegostoku Bojary, niedaleko domu Danowskich, zaczęto kopać studnię dla kąpieli. Po wykopaniu paru sążni, natrafiono na skalę piaskową, którą postanowiono przebić kilofami. Po rozbiciu wierzchniej warstwy wytrysnęła woda i z taką szybkością zaczęła napieniać studnię, iż ludzie pracujący w jej wnętrzu zaledwie zdążyli wydostać się na powierzchnię, woda zaś, napienwszy ją, zaczęła zalewać okolice, kierując się na miasto w stronę, gdzie dziś jest ulica Palacowa i Warszawska. Poblizy mieszkańcy podnieśli alarm, iż zostają zalani wodą i, tylko dzięki energicznej akcji policji, udało się nawozić kamieniami i zaważyć studnię. To było kiedyś. Dziś byłoby prawdziwym błogostawieństwem mieć takie źródło; napewno by go nie zasypywano, a miasto miało by wodę zdrową i czystą.

Związek Samoobrony Społecznej w Poznaniu prowadzi pracę wspólnie z Towarzystwem Rozwoju Życia Narodowego w Polsce, w skróceniu „Rozwój”, obejmującą całą Polskę. Dorocznym Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój” odbył w dniach 25 i 26 marca b. r. uchwalił powierzyć „Związkowi Samoobrony Społecznej” w Poznaniu całą pracę T-wa „Rozwój” na Województwo Poznańskie. Związek Samoobrony Społecznej nosi jednocześnie nazwę Dyrekcja Okręgowa T-wa „Rozwój” w Poznaniu a Koła Związku Samoobrony Społecznej — Oddziałów T-wa „Rozwój”. Wszystkie Oddziały T-wa „Rozwój” na terenie Województwa Poznańskiego zostają podporządkowane wyżej wymienionej Dyrekcji Okręgowej T-wa „Rozwój” w Poznaniu. Podając to do wiadomości — prosimy bardzo wszelkie pisma i informacje nadsyłać obecnie pod adresem: Związek Samoobrony Społecznej — Dyrekcja Okręgowa T-wa „Rozwój” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24 parter.

Ważne Zebranie B.O.S.O. Dnia 9 b.m., o godz. 8 ej wiecz. odbyło się Ogólne Zebranie B.O.S.O. Obecnych było około 70 czynnych członków. Na przewodniczącego, wybrany został p. E. Chwoles, na sekretarza p. Birenbaum, na asessorów p.p. Lisowski, Kusznia, Hańko. Dr Siemaszko, jako prezes Zarządu, złożył sprawozdanie kasowe oraz z działalności za rok ubiegły. Ze sprawozdania wynikało, że Towarzystwo miało nadwyżkę dochodów. Jednogłośnie został przyjęty wniosek o połączenie poszczególnych kas Towarzystwa. Budżet Towarzystwa w sumie 3 milionów marek został zatwierdzony. Wpływy przewidziane są z cłar, urzędów i opodatkowania fabrykantów i właścicieli domów.

Do Zarządu zostali wybrani za pomocą tajnego głosowania p.p. dr. Siemaszko, dr. Josef, inż. Rybolowicz, dr. Gawze, M. Chaj, Kościł, Muromcew i inż. Malinowski; na zastępców p.p. Polak, Gurwicz, Glik i L. Fienkiel; do Komisji Rewizyjnej p.p. Chwoles, Kusznia, Prejsman, na kandydata: L. Grygoriew. Członkom honorowymi wybrani p.p. E. Zabłudowski i Ry-

miński. Podług nowego statutu Zarząd został wybrany na lat trzy.

W końcu uchwalono wyrazić podziękowanie byłemu Zarządowi, w szczególności zaś dr. Siemaszkowi za energiczną działalność oraz komendantowi straży p. J. Markusewiczowi i przewodniczącemu zebrania p. E. Chwolesowi za umiejętne prowadzenie obrad. O godz. 1-iej w nocy zebranie zamknięto.

Paszporty do Gdańska dla obywateli. Wobec tego, iż obywateli, zamieszkałych stale w Polsce, zmuszeni są czasami w sprawach handlowych wyjeżdzać do Gdańska, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wydawać im paszporty na wyjazd do Gdańska, na termin trzechmiesięczny, z opłatą 20 tysięcy marek.

Osobiste. Inżynier Stowarzyszenia Dozoru Kocioł parowych, Pan Antoni Kozłowski, naznaczony dla sprawowania dozoru kocioł w Województwie Białostockim, w myśl rozporządzenia Min. Przem. i Handlu z dnia 8 listopada 1921 r., przyjechał 9 kwietnia do Białegostoku na stałe. Czasowo, do znalezienia stosownego mieszkania, zamieszkuje przy ul. Sienkiewiczza 81 w m. p. Budryka.

Szkoły apatenty handlowe. Szkoły, utrzymywane przez rząd, samorządy lub instytucje społeczne, wolne są od opłacania świadectw przemysłowych (apatentów). Natomiast szkoły, utrzymywane przez osoby prywatne, opłacają podatek podług 3-iej kategorii.

Z życia pocztowców. Zarząd Kola miejscowego związku pracowników pocztowych jednogłośnie wybrał na okręgowy Zjazd, który ma się odbyć w Warszawie, Prezesa Kola Stanisława Sobczyka. Zaś walne zgromadzenie członków Kola odbyło w dniu 2 kwietnia uchwaliło w celu zasilenia Kasy Głównego Zarządu Związku podnieść dobrowolnie opłatę członkowską z 50 marek miesięcznie do 100 marek, oprócz tego jednorazowo po 50 marek od każdego członka na fundusz prasowy.

Posiedzenie Zarządu Gminy żydowskiej. Po kilkumiesięcznej przerwie odbędzie się w tych dniach posiedzenie plenarne Zarządu Gminy żydowskiej, na którym rozstrzygnięte zostaną dalsze losy gminy.

Emigracja do Kuby. Wobec tego, iż wielu emigrantów nosi się z zamiarem wyjazdu do Kuby, ostatecznie się przed tym wyjądem. Sytuacja gospodarcza jest tam krytyczna, warunki płacy nieodpowiednie. W każdym razie emigrant musi mówić po hiszpańsku i posiadać przy sobie przynajmniej 30 dolarów. Ewentualny przyjazd z Kuby do Stanów Zjednoczonych jest wykluczony.

Godne naśladowania. P. Rafałowicz Mejer zauważył, przechodząc ulicą Rynek Kościuski, iż jakaś włóciarka zgubiła portmonetkę. P. Rafałowicz portmonetkę podniósł i oddał właścicielce. W portmonetce tej było 200 tysięcy marek.

Pasek na ryby. Sorowadzone podobno po cenie 200 mk. za funt ryby są tu sprzedawane aż po 700 mk., czyli z zarobkiem 250 proc.

Ze Związku „Iga”. Związek „Iga” otrzymał od Starostwa wezwanie do przeprowadzenia remontu pod groźbą zamknięcia Związku.

Szczelny nawóz. Wkrótce nadjadzie do Białegostoku kilka wagonów sztucznego nawozu na próbę.

Cukier w kostkach. W ostatnim tygodniu dawano się odczuwać w Białymstoku brak cukru w kostkach. Obecnie podeszł nowy transport i jest sprzedawany po 400 mk. za funt.

Blas sumigola. W tych dniach do sklepu To oł kiego, ul. Rynek Kościuski, zgłosił się pewien jegomość i oświadczył, iż w swoim

Nadzieja

„Dlaczego żadnej wiadomości dotychczas nie otrzymałem? Co porabiasz? Czy będziesz podczas Świąt we Lwowie? Gdzie moglibyśmy się spotkać? Bardzo proszę Cię napisać słów parę, pod adresem: „Polonia” Walewa 11-a dla J. C. Oczekuję rychłej wiadomości, pozdrawiam i całuję.”

5360 1-2

czasie podczas okresu przejściowego w r. 1920 zarabował w tym sklepie czajnik. Mając wyrzuty sumienia, zdecydował się przyjść i zapłacić za ten łup grabieży.

Kapelusze zdrożały. Sprzedawcy kapeluszy również wyyskują obecną porę przed świętami i podnieśli cenę za kapelusze. Tak np. kapelusz, który przed tygodniem kosztował 6 tysięcy marek, obecnie kosztuje już 8 tysięcy mk.

Papierowe ubrania. W wielu sklepach białostockich ukazały się papierowe ubrania dziecięce, które pochodzą z Ameryki i są bardzo praktyczne.

Bez dowodów. Wczoraj zatrzymano w Warszawie Izaka Bejrachowicza i Fajwela Krawca za nieposiadanie dowodów osobistych.

Podrządek. Onegdaj w domu № 35 przy ul. Warszawskiej znaleziono podrzutka płci męskiej, którego odwieziono do przytułku.

Kradzież garderoby. W nocy z dn. 10 na 11 b. m. Mojżesz Chwatowi (Nowy Świat 6) skradziono garderobę na sumę jeden i ćwierć miliona marek.

Do odpowiedzialności. Policja pociągnęła do odpowiedzialności Adolfa Rucha (Grunwaldzka 54) za zakłócenie spokoju publicznego.

Kradzież na ulicy. Przechodzącej ul. Lipową E. Szusterowej skradziono z kieszeni 6,000 mk.

P. Tapczakowej przechodzącej przez Rynek Kościuski skradziono 10 tys. mk.

Szymonowi Mińskiemu przechodzącemu ul. Lipową skradziono z kieszeni portmonetkę, w której na szczęście pieniędzy nie było.

Ułowanie kradzieży. Przechodząca przez Rynek Kościuski p. Grinanz poczuła nagle cudzą rękę w swojej kieszeni. P. G. chwyciła ją, lecz złodziej wyrwał się i zbiegł.

Kradzież w pociągach. W pociągu z Grodna do Białegostoku skradziono Lejzerowi Stolarowi walizkę z towarami, wartości 20 tys. mk.

W tymże pociągu Fajwelowi Szmidtowi skradziono z kieszeni pugilares z 30 tys. mk.

W pociągu z Warszawy do Białegostoku Helenie Twiekowej skradziono 2 paczki towaru, wartości 30 tys. mk.

Kradzież. 11 bm. w hotelu „Bristol” dokonano kradzieży garderoby, należącej do służącej tegoż hotelu, Anastazji Jakubowskiej. Sprawczyni kradzieży Anna Wróblewska zbiegła w niewiadomym kierunku.

Przed świętami.

W dniu wczorajszym zamilkły dzwony w świątyniach katolickich. Podczas nabożeństwa używane były, zamiast dzwoków, grzechotki. W niektórych domach starodawnym wyczajem w Wiel. Tygodniu na znak żałoby zasłonięto lustro.

Pasek przedświąteczny. Chleb w czasie świąt żydowskich, jak wogóle w ystkie artykuły pierwszej potrzeby w sklepach chrześcijańskich podrożały znacznie. Dnia 13 bm. sprawdzono, iż dwaj obok siebie sprzedający sklepikarze tądałi różny cen za funt chleba. Różnica wynosiła 10 mk. (70—80 mk.)

Wielkonoce, przyjeżdżając nabieliem do miasta, zjadają po 80—100 mk. za jedno jajko.

Ruch kolejowy podczas świąt. Z dn. 13 b. m. pociąg 751 i 752, kursujące pomiędzy Białymstokiem a Łososną, na czas świąt przedłużają swój bieg do Suwałk.

Odejsie z Białegostoku o g. 18 m. 10, przybycie do Suwałk o g. 4 m. 20.

Odejsie z Suwałk o g. 15 m. 15, przybycie do Białegostoku o g. 16 m. 20.

W sprawie reemigrantów.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszym czytelnikom, że Polskie Towarzystwo Kolonjalne (Warszawa, ul. Marszałkowska 63 m. 9), które dotychczas udzielało pomocy emigrantom, — czyni zadość pilnej potrzebie stworzenia biura specjalnego dla reemigrantów, czyli dla powracających do kraju.

Powszechnie jest wiadomo, że reemigranci nie znają miejscowych stosunków, nie bardzo zmienionych po czasie, nie wiedzą gdzie się ruszyć, co czytać, ażeby swój kapitał i swoją pracę korzystnie plokować, stają się przedmiotem wyzysku różnych spekulantów i pośredników — stąd zaś płyną straty dla samych reemigrantów, jak również dla ogólnej gospodarki kraju.

Mając powyższe na uwadze, Polskie Towarzystwo Kolonjalne zakłada biuro, które

1) Udziela wszelkich informacji dotyczących stosunków gospodarczych w kraju i to Polskę, którzy już do kraju powrócili, jak również i tym, którzy się do tego dopiero wybierają.

2) Organizuje ich, pomagając przy zakładaniu Związków polaków powracających z Ameryki przy zakładaniu Stowarzyszeń i Spółek celem nabywania większych majątków i t.p.

3) Wyszukuje odpowiednich dla reemigrantów warsztatów pracy (ziemię, fabryki, interesy handlowe i t.d.) i pomaga im przy odbywaniu ich, strzegąc, by nieobeznanym z naszymi stosunkami nie działała się szkodliwie.

We wszystkich zresztą sprawach Polskie Towarzystwo Kolonjalne udzieli wyczerpujących informacji i zawsze w marę swych sił i zasobów gotowe jest reemigrantom służyć pomocą.

Każdy zatem winien zapamiętać ten adres: Polskie Towarzystwo Kolonjalne, Warszawa, ul. Marszałkowska 63 m. 9. Zgłaszać się można ustnie i piśmiennie.

OFIARY.

Od Okręgu Szpitala Rem. M., na repairantów 800 mk.

Spis treści meteoologiczne.

Stacji przy P. S. N. w Białymstoku.

Kwiecień, 14, piątek	
7 ²⁸	13 ²⁸
Temper. powietrza	—0,7 8,4
Ciepłota	753,4 mm. 752,8 mm.
Wilgotność	80% 44%
Kier. i prędk. wiatru	E i ms. ESE 5 m/s.

Składajcie daninę bez przymusu.

KRONIKA

Białystok.

Dziś: Walerjana, Justyna

Jutro: Anastazego M.

Wschód słońca o g. 5.44

Zachód o g. 7.30

Wschód ks. o g. 10.45 pp.

Zachód o g. 7.31 r.

KWIECIEŃ

14

Piątek

Rada Miejska. Dziś posiedzenia Rady Miejskiej nie będzie. Odbędzie się ono dopiero po świętach.

Urzędowanie w Magistracie. Dziś, w piątek i jutro w sobotę, biura Magistratu czynne będą tylko do 12-iej, w niedziele i poniedziałek — zupełnie nieczynne, we wtorek — od 11-iej do 1 ej.

Zjazd szkolny. Dnia 17 go b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd przedstawicieli żydowskich szkół ludowych, z Białegostoku wyjeżdże 13 delegatów.

Danina od golenia. W ubiegłym tygodniu niektórzy tutejsi fryzjerzy pobierali za golenie brody 50 mk. drożej, rzekomo „dla biednych”.

Cóż to za nowy podatek?

Dowóz. Onegdaj przybyły do miasta 2 wagony towarów kolonialnych, 1 wagon mąki, 1 wagon śledzi, 1 wagon szmaru.

Dowóz. Wczoraj przybyło do miasta: 1 wagon towarów kolonialnych, 2 wagony śledzi, 1 wagon mąki, 2 wagony koksu.

Mięso winno być badane. Na zasądzie okólnika p. W. Jewodę Białostockiego, Magistrat podaje do wiadomości wszystkim rzeźnikom, ma-arnom, kooperatywom i sklepom z wędlinami, że wszelkie produkty mięsne: mięso, słonina i wszelkiego rodzaju wędliny, przywożone do miasta Białegostoku, winny być dostarczane do rz. zji mi-ekiel dla badania. Po zbadaniu, wyżej wymienione produkty będą uplombowane i o-

Poliska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc., ul. Warszawska 81